



Sygn. akt I CSK 182/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)
SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa W. K. i J. K.
przeciwko S.Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt V Ca .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez powodów W. K. i J. K. wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Rejonowego dla w W. z dnia 17 marca 2015 r.

W sprawie tej ustalono co następuje:

G.Z., matka pozwanej S.Z., była osobą majątną, prowadziła dochodową działalność gospodarczą, udzielała się charytatywnie, była członkiem Lion's Club, a także miała wielu znajomych wśród osób prowadzących międzynarodowe firmy. Była właścicielką domu przy ul. S. 18 w W., zakupionego w 1996 r., który wyremontowała własnych środków finansowych. Dom był umeblowany antycznymi meblami. Była także właścicielką nieruchomości w K. Jej mąż J.Z. pracował w firmie I. S.A. w W., która zajmowała się budowlami eksportowymi w krajach europejskich i arabskich. Po śmierci J. Z. kontakty G.Z. z rodziną męża pogorszyły się, powinowaci nie utrzymywali ze sobą kontaktu. W 2006 r. G.Z. sprzedała akcje spółki I. S.A. w Warszawie za kwotę 243 570 zł. W 2010 r. nie zalegała z zapłatą składek na ubezpieczenie społeczne.

G.Z. przed swoją śmiercią przebywała w szpitalu MSW w W. W tym czasie pomagała jej A.M., której G.Z. udzieliła pełnomocnictwa do załatwiania różnych spraw. Zmarła w dniu 25 września 2010 r. w W. O śmierci matki S. Z. poinformowała A.M.. S.Z. przebywała od 2000 r. w Szwajcarii, gdzie zajmowała się działalnością artystyczną. Po powrocie do Polski poinformowała o wszystkim telefonicznie W. K. i J. K., którzy przyjechali z K. celem uzgodnienia spraw spadkowych. W tym celu odbyło się spotkanie, na którym omawiana była sytuacja majątkowa zmarłej G.Z.. W. K. i J. K. zwrócili się wtedy do S.Z. z żądaniem zwrotu udzielonych rzekomo zmarłej pożyczek. Wyjaśnili, że sytuacja majątkowa zmarłej była bardzo zła i S.Z., jako jej jedyny spadkobierca będzie zobowiązana do spłaty zadłużenia w wysokości około 200 000 zł.

S.Z. zajęła się porządkowaniem spraw po zmarłej matce. Pomagała jej w tym przyjaciółka matki A.M., która miała rozeznanie w sprawach finansowych

zmarłej. Organizacją stypy po pogrzebie zajęła się córka zmarłej razem ze swoim wujkiem J. K. W załatwianiu różnych spraw związanych z pogrzebem pomagała jej także A.M.. Przyjęcie odbyło się w W. w sali bankietowej na tyłach cerkwi na W. Salę udekorowano różami przywiezionymi z K. Zakupiono również wino i jedzenie. Na uroczystości śpiewał chór. W trakcie przyjęcia do J. K. podszedł duchowny i poinformował, że nie został zapłacony rachunek za nabożeństwo, chór, obsługę cerkiewną, świece i ofiarę na cerkiew w łącznej wysokości 1 800 zł. J. K. uregulował całą należność w gotówce oraz uiścił należność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości 306,18 zł. Po uroczystościach pogrzebowych W. K. i J. K. wrócili do K. S.Z. zaprzestała kontaktowania się z nimi.

Pismami z dnia 6 grudnia 2010 r. powodowie W.K. i J.K. za pośrednictwem swojego pełnomocnika radcy prawnego K. S. wezwali pozwaną S. Z. do uregulowania w terminie 14 dni wyszczególnionych w nim należności z tytułu zawartych z G. Z. umów pożyczek, opłaconych należności z tytułu składek ZUS oraz kosztów pogrzebu w łącznej kwocie 71 806,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dni wskazanych w piśmie terminów płatności do dnia zapłaty.

Pozwem z dnia 05 grudnia 2011 r. W.K. i J.K. wnieśli o zasądzenie od S.Z. kwoty 65 506,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: - od kwoty 52 000,00 zł od dnia 2 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 10 000,00 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 306,18 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 500,00 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 700,00 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 200,00 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 1 800,00 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 września 2012 r. Sąd Rejonowy w W. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, nadając wyrokowi w zakresie rozstrzygnięcia rygor natychmiastowej wykonalności. Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w W. uchylił w całości wyrok zaoczny.

Oddalając apelację powodów Sąd Okręgowy stwierdził, że w pełni akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji oraz, że przyjmuje je za własne. Oddalił wnioski dowodowe powodów zmierzające do wykazania, że G.Z.

była zobowiązana do zwrotu kwot wykazanych w pozwie. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie zawarli z G. Z. umów w formie pisemnej, z których miały wynikać ich wierzytelności, chociaż art. 720 § 2 k.c. przewiduje dla umów pożyczki, której wartość przewyższa 500 zł formę pisemną dla celów dowodowych. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego nie zaszyły okoliczności, które zgodnie z art. 74 § 2 k.c. i art. 246 k.p.c. pozwalały na dopuszczenie wnioskowanych dowodów, w tym dowodu z przesłuchania stron. W rozpoznawanej sprawie nie zachodził, bowiem żaden z wyjątków przewidzianych w art. 74 § 2 k.c. i art. 246 k.p.c., dopuszczających dowodzenie zawarcia umów pożyczek na kwoty 52 000 zł oraz 10 000 zł. Powodowie nawet nie wskazywali, aby przedmiotowe umowy były zawierane w formie pisemnej, a dokumenty je potwierdzające zaginęły, zostały zniszczone lub zabrane przez osobę trzecią, co więcej powodowie już w pozwie wskazali, że umowy te były zawarte w formie ustnej. Również nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie brak było zgody obu stron na zastosowanie dowodów osobowych celem udowodnienia zawarcia ww. umów (pозwana wyraźnie zaprzeczyła umowom i wskazywała, że nie godzi się na postępowanie z dowodów osobowych), dowodu tego nie żądał także konsument w sporze z przedsiębiorcą. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego strona powodowa nie uprawdopodobniła również dokonania czynności prawnej za pomocą dokumentu. Pieniądże miały być wypłacone gotówką, bez pokwitowania, zaś dołączone do pozwu potwierdzenie przelewu na kwotę 10 000 zł ze strony powodów na konto pozwanej nie pozwala, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nawet na uznanie, że doszło do uprawdopodobnienia zawarcia umowy pożyczki. Zawarcia przedmiotowej umowy nie uprawdopodobnia również załączony do pozwu odpis weksla in blanco. Nie ulega wątpliwości, iż ta postać weksla jest w obrocie dopuszczalna, a w literaturze przyjmuje się, że jego elementem koniecznym i wystarczającym jest podpis wystawcy złożony w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że nieprawdopodobnym jest, aby G.Z., jako osoba od wielu lat prowadząca dochodową działalność gospodarczą nie załączyła do wystawionego weksla porozumienia co do sposobu jego wypełnienia, ani tym bardziej nie zawarła umowy pożyczki opiewającej na kwotę 52 000 zł na piśmie.

Nie można się również zgodzić z apelującymi, iż doszło do naruszenia art. 299 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że dowód z przesłuchania stron nie służy temu, aby dopiero w oparciu o niego ustalać podstawę faktyczną żądania. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron sąd przeprowadza, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Omawiany dowód służy wyjaśnieniu tych faktów. W sytuacji zatem, gdy nie wiadomo jaka była podstawa faktyczna powództwa, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów na tę okoliczność, nie byłoby uzasadnione. Niewątpliwie zaś w niniejszej sprawie, w zakresie jakim Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie powyższego dowodu, nie zmierzał do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zebrany w sprawie, kompletny materiał dowodowy nie budził wątpliwości w przedmiotowym zakresie. Wobec powyższego zarzuty apelacji w tym zakresie w ocenie Sądu Odwoławczego okazały się nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew twierdzeniom powodów, Sąd Rejonowy poddając szczegółowej ocenie zarówno zeznaniom świadków, jak i zeznaniom stron i zgromadzonym dokumentom wyprowadził z nich prawidłowe wnioski. Apelujący z dowodu wpłaty kwoty na ZUS wyciągają wniosek, iż konieczny jest zwrot uiszczonych pieniędzy od pozwanej. W tej materii nie jest nawet znana przyczyna, dlaczego doszło do takiej wpłaty - sami apelujący nie potrafią powiedzieć dlaczego dokonali wpłaty - czy na prośbę G.Z. czy jej córki. Słusznie zaś wskazał Sąd Rejonowy, że powyższa kwota została przelana już po śmierci G.Z., a nadto identyczną kwotę z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wpłaciła A.M. w dniu 15 września 2010 r., czyniąc to zapewne na wniosek G.Z..

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali, aby wnioskowania Sądu Rejonowego w tym zakresie były nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym, wręcz przeciwnie wnioski wypływające z rozważań Sądu I instancji w sposób spójny i logiczny wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i prowadzą do uznania, że powodowie sami zadecydowali, że dług taki zapłacą za zmarłą, choć żadnego takiego polecenia z niczyjej strony nie otrzymali..

Błędów we wnioskowaniu Sądu Rejonowego nie sposób również dostrzec w odniesieniu do kwestii majątności zmarłej G.Z.. Nie ulega wątpliwości, że zmarła była osobą zamożną, posiadała kilka nieruchomości i nie miała problemów finansowych. Wskazywanie przez powodów, iż sprzedaż akcji w spółce I. S.A. świadczy o złym stanie finansowym zmarłej nie może być uznane za zasadne. Nawet gdyby przyjąć, iż G.Z. rzeczywiście znajdowała się w tamtym czasie w trudnej sytuacji finansowej, sprzedaż akcji była formą uzyskania potrzebnych kobiecie pieniędzy. Nadto spadkodawczyni pozwanej nadal pozostawała właścicielką kilku nieruchomości, a zatem nie ulega wątpliwości, iż G.Z. miała możliwości utrzymania się i prowadzenia działalności bez potrzeby zaciągania ustnych zobowiązań na znaczne kwoty pieniężne od powodów, z którymi nie pozostawała w zażyłych relacjach. Przez pryzmat powyższych rozważań, zarzuty skarżących odnoszące się do przeprowadzonej oceny zebranego materiału dowodowego jawią się jedynie jako polemika z dokonanymi w tym zakresie prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy tak zakreślonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, w sprawie nie doszło także do obrazy przepisów prawa materialnego. Podniesione bowiem przez powodów zarzuty naruszenia prawa materialnego, nakierowane są w istocie na podważenie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

Powodowie w skardze kasacyjnej zarzucili: I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1) art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 2 in fine k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i ustalenie, iż pomiędzy powodami a G. Z. nie doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 52 000 zł pomimo faktu, że do akt sprawy został załączony podpisany na odwrocie przez G. Z. weksel in blanco, który uprawdopodobniał zawarcie umowy pożyczki, co spowodowało oddalenie wniosków dowodowych powodów, mających dodatkowo potwierdzić okoliczności związane z udzieleniem pożyczki,

2) art. 720 § k.c. w zw. z art. 74 § 2 in fine k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i ustalenie, iż pomiędzy powodami a G. Z. nie doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 10.000 zł pomimo faktu, że do akt sprawy

zostało przedłożone bankowe potwierdzenie przelewu, które uprawdopodobniało zawarcie umowy pożyczki, co spowodowało oddalenie wniosków dowodowych powodów, mających służyć udowodnieniu okoliczności związanych z jej udzieleniem. II. Naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. przez błędne ustalenie, iż dołączony do pozwu weksel in blanco z podpisem wystawcy na odwrocie nie stanowi początku dowodu na piśmie zawarcia ustnej umowy pożyczki, zawartej przez powodów z G.Z. w dniu 1.06.2006 r., a w konsekwencji, iż nie zachodziły przesłanki z art. 74 § 2 k.c. umożliwiające przeprowadzenie dowodów także z tzw. źródeł osobowych na okoliczność zawarcia przez strony tej umowy, 2) art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. przez błędne ustalenie, iż dołączone do pozwu potwierdzenie przelewu na kwotę 10 000 zł nie stanowi początku dowodu na piśmie zawarcia ustnej umowy pożyczki, zawartej przez powodów z G.Z. w dniu 18.03.2006 r., a w konsekwencji, iż nie zachodziły przesłanki z art. 74 § 2 k.c. umożliwiające przeprowadzenie dowodów także z tzw. źródeł osobowych na okoliczność zawarcia przez strony tej umowy,

3) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy w W. wszystkich zarzutów apelacyjnych pozwanego w sytuacji, gdy podzielenie w całości i przyjęcie za własne ustaleń Sądu I instancji było niewystarczającym i nieadekwatnym sposobem ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia skarżącego prawa do dokonania rzeczywistej, a nie pozornej kontroli instancyjnej, a zarazem naruszyło prawo do dwukrotnego merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty zasługują na uwzględnienie. Na podstawie umów pożyczki, jak twierdzą pozwani, przekazali G.Z. kwoty 10 tys. zł oraz 52 tys. Pozwana, jako jedyny spadkobierca pożyczkobiorcy, jest jej następcą prawnym, co uzasadnia jej odpowiedzialność za zwrot pożyczonych jej matce kwot. Trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że obie umowy pożyczki, z których

powodowie wywodzą swoje wierzytelności powinny być zawarte na piśmie. Wynika to jednoznacznie z art. 720 § 2 k.c. Brak zaś dowodu, z którego wynikałoby, aby wskazane w pozwie umowy pożyczki były zawarte na piśmie. Sami powodowie przyznali, że umowy te zostały zawarte ustnie.

Zgodnie z art. 74 § 1 k.c. w razie, gdy nie została przewidziana tym przepisem forma pisemna ad probationem, nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże jak przewiduje art. 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. W ustalonym przez sądy stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że nie zaszły dwie pierwsze okoliczności, które usprawiedliwiałyby dopuszczenie wnioskowanych przez skarżących dowodów: przesłuchania świadków oraz samych stron. Powódka nie wyraziła zgody na przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków lub z przesłuchania stron. Sprawa rozpoznawana przez orzekające w sprawie sądy nie jest sprawą, w której konsument żąda tego w sporze z przedsiębiorcą.

Nie jest natomiast jasne, dlaczego sąd odwoławczy powołując się na ustalenia sądu I instancji uznał, że przedłożony przez pozwanych weksel in blanco oraz dowód przelew na konto poprzedniczki prawnej powódki nie stanowiły uprawdopodobnienia faktu dokonania wskazywanych przez pozwanych umów pożyczki za pomocą dokumentu. Weksel in blanco jest dokumentem podobnie jak dowód przelewu na rzecz matki pozwanej. Sąd nie zdyskwalifikował weksla in blanco, jako nie pochodzącego od poprzedniczki prawnej powódki oraz nie podważył prawidłowości drugiego dokumentu (przelewu). Dokonał natomiast oceny prawdopodobieństwa wystawienia tych dokumentów w związku z wspomnianymi umowami pożyczki. Kierując się oceną sytuacji majątkowej zmarłej matki powódki, uznał iż jest nieprawdopodobne, aby osoba prowadząc rozległą działalność gospodarczą i dysponująca znacznym majątkiem, wystawiła weksel in blanco bez deklaracji wekslowej i w ogóle zawarła umowy pożyczki bez udokumentowania ich na piśmie. Taka ocena sądu nie znajduje jednak podstawy prawnej w art. 74 § 2

k.c. Przepis ten umożliwia powołanie się na dowód z zeznań świadków lub przesłuchania stron wiąże tylko z uprawdopodobnieniem faktu zawarcia umowy dokumentem. Nie chodzi więc o ocenę, czy taki dokument mógł powstać, ale w razie przedłożenia dokumentu, który wskazuje na to, że umowa została jednak zawarta, dopuszczenie zabronionych co do zasady środków dowodowych.

Sąd wydając orzeczenie kieruje się oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, czemu ma dać wyraz w uzasadnieniu wyroku (art 228 § 2 k.p.c.). Podstawą faktyczną orzeczenia nie może być tylko przekonanie sądu oparte na przypuszczeniu, że zachodzi duże prawdopodobieństwo zaistnienia jakiegoś faktu. Przekonanie orzekających w sprawie sądów wynikało zapewne z oceny zebranych w sprawie dowodów, ale nie było podstaw do orzekania tylko na takim przekonaniu, w sytuacji, gdy z art. 74 § 2 k.c. wynika, iż dokumenty potwierdzające zawarcie umowy w postaci weksla in blanco i dowodu przelewu zostały sądowi przedstawione. W takiej sytuacji obowiązkiem sądu było przeprowadzenie zawnioskowanych przez pozwanych dowodów. Nawet, jeżeli nie zmieniały one ostatecznego rozstrzygnięcia i po ich przeprowadzeniu sąd uzna, że umowy pożyczki nie zostały zawarte, to nie może takich wniosków dowodowych pominąć. Na marginesie należy zaś zauważyć, że to, iż osoba w podeszłym wieku pożyczyla od powinowatych znaczne kwoty bez zachowania formy pisemnej, a jednocześnie zabezpiecza pożyczkę wekslem in blanco, nie musi budzić samo przez się podejrzania, że umowy takiej nie było. Jeżeli podpis wystawcy jest autentyczny, co należy ustalić, to jest to niewątpliwie istotny dowód potwierdzający zawarcie umowy. Odmowa dopuszczenia dowodów z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron, w sytuacji, gdy przedłożono dowody, które wskazują na zawarcie umów pożyczki nie znajduje żadnego uzasadnienia. Uzasadniony jest wobec tego zarzut naruszenia art. 74 § 2 k.c. Naruszony został także art. 246 k.p.c. Przepis ten potwierdza, że osobowe dowody są dopuszczalne. Stanowi on, że w razie niezachowania formy zastrzeżonej dla celów dowodowych, dowód z przesłuchania stron oraz zeznań świadków jest dopuszczalny, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym, czyli w art. 74 § 2 k.c. Jako przedwczesny uznać należy natomiast zarzut naruszenia art. 720 k.c.

W ustalonym stanie faktycznym, bez przeprowadzenia zawnioskowanych przez pozwanych osobowych dowodów nie można postawić zarzutu naruszenia tego przepisu. Dopiero po przeprowadzeniu zawnioskowanych dowodów osobowych sąd ustali, czy pozwani zawarli wskazywane umowy pożyczki i wtedy okaże się czy zostanie naruszony art. 720 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

kc

jw